

Iwona Pałucka-Czerniak
Uniwersytet Zielonogórski

Korekty w dokumencie urzędowym, czyli rozważań nad autorytetem część druga

Podstawowym celem obecnego opracowania jest pochylenie się nad zagadnieniem autorytetu osób i instytucji oraz ich roli w tworzeniu oraz upowszechnianiu wzorów zachowań językowych (Uździcka 2010: 32) utrwalonych w *Księdze cechu piwowarów krakowskich z lat 1729–1780*. Rękopis ten zawiera ponad 500 protokołów cechowych, pisanych przez ponad 50 lat przez czterestu lub piętnastu pisarzy, którzy w większości byli przede wszystkim piwowarami, trudnili się rzemiosłem. Społeczność rzemieślnicza zgromadzona w cechu charakteryzowała się silną hierarchiczną strukturą, cyklicznością pracy oraz względną stabilnością składu osobowego. Przejmowała lub wytwarzała na bazie powtarzających się rytmicznie wydarzeń obyczaje, które kultywowała przez pokolenia. Niebagatelne znaczenie dla spójności wspólnoty cechowej miał autorytet osób pełniących najważniejsze funkcje społeczne: starszego, podstarszego, sekretarza, deputowanych do pospólstwa, a także notariusza. Zjawisko to opisywali już historycy (Ptaśnik 1949, Frančić 1968, Bieniarzówna, Małecki 1992). Pytanie, jakie inspirowało do poszukiwań historycznojęzykowych, dotyczyło wpływu starszego cechu na sposób redagowania zapisów protokolarnych w księdze cechowej.

Refleksje obecne w poniższej pracy stanowią kontynuację wątku prezentowanego w artykule *Autorytet obyczaju a indywidualność starszego cechu w świetle protokołów piwowarów krakowskich (z lat 1729–1760)* (Pałucka-Czerniak 2014). Uznano, że o wpływie autorytetu jednostki na sposób redagowania treści można mówić w oparciu o wiedzę na temat wytwarzania, utrwalania oraz upowszechniania (bądź nie) wypowiedzi na forum cechowym. Niestety, badanie segmentów treściowych protokołów cechowych nie pozwoliło uchwycić śladów bezpośrednio wpływu starszego cechu na obyczaje językowe społeczności. Wiązało się to także z faktem, że niektórzy wieloletni przywódcy konfraterni byli niepiśmienni. Nie oznacza to jednak, że nie znali się na prawie czy że nie rozumieli wartości wytwarzanego przez pisarzy cechowych dokumentu. Zapewne określali podstawowe potrzeby społeczności, także w dziedzinie protokolarnej. Poza tym

wpływ na kształt zapisu miały obyczaje (m.in. komunikatywne) wspólnoty, ich trwanie (skutkujące konwencjonalizacją zapisu) i przekształcenia (wymuszające zachowania innowacyjne). We wcześniejszej analizie stwierdzono, że:

Im bardziej oczywisty i naturalny był bieg wydarzeń, tym ogólniej i lakoniczniej formułowano zapisy protokolarne. Dlatego protokoły nie oddają wszystkich zachowań komunikacyjnych zaistniałych we wspólnocie. Gdy jednak dochodziło do zakłóceń obrzędów czy obyczajów, redagowano notatki eksponujące „miejsca wrażliwe”, o co dbali sami zainteresowani starsi cechu. W ten sposób wymuszali na pisarzach poszukiwania formy najlepiej oddającej nietypowe zdarzenie. Indywidualność starszego ograniczana była przez utrwalone obyczajem zasady funkcjonowania wspólnoty. Jednocześnie bracia starsi wyzyskiwali istniejące obyczaje do wpływania na decyzje i losy wspólnoty. Autorytet osobisty wzmacniali autorytetem sprawowanej funkcji, bazowali zatem na tradycyjnych obyczajach społeczności. Zmianę przyniosły lata sześćdziesiąte XVIII w., czemu zostanie poświęcony osobny artykuł (Pałucka-Czerniak 2014: 49).

Zgodnie z zapowiedzią wątek jest kontynuowany, ale ze względu na przekształcenia we wspólnocie piwowarów krakowskich prowadzony jest innymi metodami. Obserwacje obejmują jednak cały dokument *Księgi cechu piwowarów krakowskich*, a zatem od 1729 do 1782 roku, a ich podstawę stanowią zmiany wprowadzone wtórnice w protokole jako dokumencie urzędowym.

Bezpośrednim celem artykułu jest zatem ukazanie korekt w tekście pierwotnie napisanym, ich motywacji i funkcji. Przedmiotem obserwacji stały się skreślenia i uzupełnienia w protokołach cechowych z XVIII w., obecne w księdze cechowej piwowarów krakowskich. Pojawiły się one u wszystkich pisarzy, ale w różnej proporcji. Najwięcej w protokołach cechowych znalazło się nadpisań, czyli poprawek pełniących funkcje uzupełnienia treści lub podtrzymania spójności komunikatu. Z nimi mocno skorelowane były skreślenia, ponieważ korekta mogła polegać na zamazaniu litery, słowa czy grupy słów, które były zastępowane przez nadpisanie w interlinii. Śladem refleksji notariusza nad jakością zapisanej informacji są również pozostawione przez pisarzy luki (miejsca do uzupełnienia).

Podstawowym założeniem badawczym stał się pogląd, że gdy w tekście prawie nie ma skreśleń, poprawek, ale istnieją powtórzenia lub luki, to tekst był odpisywany ze wzoru (manualu lub brudnopisu). Jeśli zaś w tekście ujawnią się liczne skreślenia i poprawki, to istnieje prawdopodobieństwo, że był on zapisywany bezpośrednio na sesji, może pod dyktando (Kość 2010: 111). Szczególną trudność stwarzały niektóre segmenty treściowe protokołów, zwłaszcza zapisy sądów i elekcji, które stanowią ślad wielofazowych procesów komunikacyjnych. Porządek prezentowanej analizy obejmuje obserwacje luk, skreśleń i uzupełnień w protokołach cechowych i ich podsumowanie.

1. Luki w protokołach cechowych

W badanym materiale miejsc pozostawionych w protokołach do uzupełnienia znalazło się 28. Zwykle dotyczyło to danych personalnych, czasowych i rachunkowych: imion – 23 razy (zwykle nowych braci cechowych lub przy-

dentów miasta Krakowa, w zapisach imion rodziców uczniów, skargach) lub imion i nazwisk (w listach obecności braci cechowych), liczb w rachunkach (s. 179, 231, 279) i elementach dat (np. dnia, s. 75, 407). Pierwszy ślad takiego postępowania znalazł się u drugiego pisarza, J. Jachyńskiego i był motywowany przesunięciem wpisu (celowy zabieg niechronologiczny, s. 75). Trzeci pisarz, J. Mierzwicki, aż sześć razy zostawił miejsce puste (s. 77, 102, 104 i 107), ale zawsze dotyczyło to danych personalnych (zapisów uczniów do cechu). Raz w tym samym celu uczynił tak również J. Luhocki (pisarz piąty, s. 118) Siedmiokrotnie widać to w protokołach M. Sienkowskiego (szóstego pisarza), głównie w listach obecności, gdzie planował zapewne uzupełnienie listy o nazwisko spóźnionego brata. Raz zdarzyło mu się pozostawić miejsce wolne w formule wstępu nowego brata do cechu, gdzie nie wpisał kwoty obciążenia opłatą wstępną. Ośmiokrotnie wykorzystał ten zabieg I. Hendel (pisarz siódmy), który poza zostawieniem miejsca w listach obecności nie wpisał sumy wydatków w rachunkach oraz nie podał dnia w urwanym zapisie protokolarnym (zanotowano tylko informacje wstępne, s. 407). Pięciokrotnie zrobił to także M. Czubiński (pisarz dziewiąty), m.in. w zapisie rachunku ze składki suchedniowej. Pozostali pisarze nie sięgali po taki sposób modyfikacji treści.

Widać wyraźnie, że powstałe luki nie miały charakteru przypadkowego. Pisarze znali porządek zapisu listy obecności, formułę zapisu ucznia do cechu, widzieli zwykle konieczność podania imienia prezydenta przy informacji wstępnej. Niekiedy jednak brakowało im informacji koniecznych do stworzenia pełnej formuły, starali się również antycypować wydarzenia (spóźnienie współbraci) i unikać skreśleń. Tak jak niepełne dane rodziców uczniów cechowych mogły wynikać z tworzenia protokołu w pewnym oddaleniu czasowym po fakcie prezentowania „listu rodzajnego” (choć mogły też powstać na skutek niedoskonałego zapisu aktu urodzenia), tak luki w listach obecności świadczą o tworzeniu ich w trakcie sesji. Podobnie trzykrotne pozostawienie luki w miejscu danych rozliczeniowych o dużej randze (rachunek roczny, wstęp do cechu, suchedni) wskazuje na zaistniałe problemy z określeniem kwot w trakcie sesji i nadzieję na uzupełnienie brakujących informacji. Z dalszej perspektywy takie postępowanie podważa wiarygodność danych, ale pisarze zapewne spodziewali się rychłego wyjaśnienia tych kwestii. Nie sposób dziś ocenić, ilekroć takie luki zostały wkrótce uzupełnione. Późniejsi notariusze wybierali modyfikację zapisu (skreślenia, nadpisanie).

2. Skreślenia w protokołach cechowych

Skreśleń w protokołach cechowych znalazło się 523, co stanowi 0,5% wyrazów pisanych ręką notariuszy cechowych. Pierwsi pisarze cechowi wcale lub prawie wcale ich nie wprowadzali (F. Skalski, J. Jachyński, J. Mierzwicki, a także J. Luhocki, pisarz zewnętrzny). Udział skreśleń w protokołach redagowanych

przez pisarzy: czwartego (A. Gaworskiego) i jedenastego (F. Daneckiego) oraz pisarza z zewnątrz (Pączkowski) okazał się niski procentowo (0,2%). Dwa razy więcej skreśleń znalazło się u I. Hendla i N. Jurkiewicza (0,4%). Pozostali notariusze mieli ich o wiele więcej (zbliżali się do udziału procentowego skreśleń równego 1% lub go przekraczali), najwięcej z nich znalazło się zaś w protokołach M. Sienkowskiego, bo aż 241. U nich to również skreśleniu ulegały nie tylko poszczególne litery czy wyrazy, ale i całe większe partie tekstu, których nie dało się odczytać. Treści te prezentuje poniższe zestawienie.

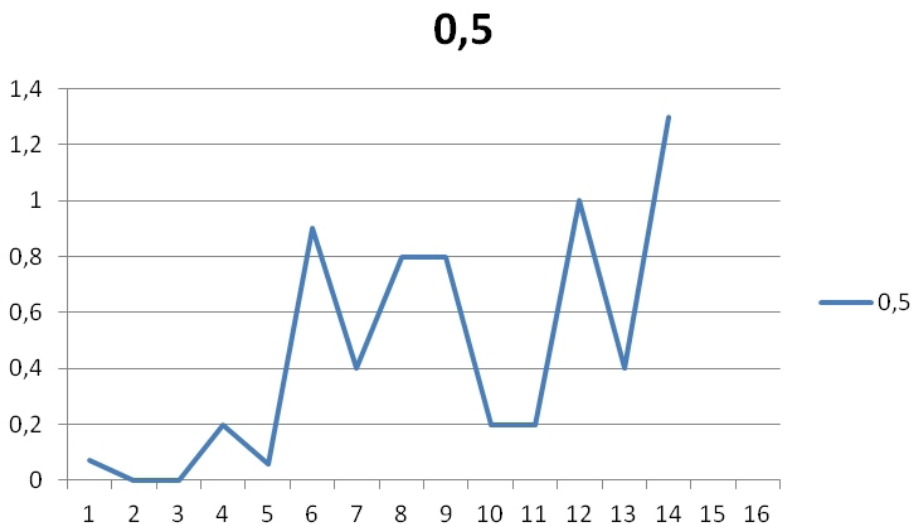
Tabela 1: Udział procentowy skreśleń w tekstach poszczególnych notariuszy

Lp.	Autor	Kolejność w Księdze	Liczba poprawek	% tekstu w Księdze	Liczba wyrazów	% skreśleń w tekście autora
1.	JD	14.	2	0,1	154	1,3
2.	SN + AK	12. + 15.	33	2,7 0,8	2874 911	1,0
3.	MS	6.	241	24,3	25863	0,9
4.	MC	9.	93	11,5	12245	0,8
5.	DP	8.	31	3,4	3659	0,8
6.	IH	7.	93	20,6	21900	0,4
7.	NJ	13.	8	1,8	1905	0,4
8.	FD	11.	10	5,6	5956	0,2
9.	AG	4.	2	1,9	2057	0,2
10.	NP	10.	2	1,3	1340	0,2
11.	FS	1.	7	8,9	9437	0,07
12.	JL	5.	1	1,6	1674	0,06
13.	JJ	2.	0	5,7	6101	0,0
14.	JM	3.	0	9,8	10438	0,0
Razem	-	-	523	100	106514	0,5

Wnioski płynące z tych obserwacji uwidaczniają tendencję rosnącą w ilości skreśleń, w miarę upływu lat i przechodzenia funkcji notarialnych. Nie jest to jednak proste i jednoznaczne do oceny, ponieważ od lat sześćdziesiątych pisarze wymieniają się częściej. Wypada pamiętać, że układ: autor zapisu a rok pełnienia funkcji notarialnej nie jest linearny. Można jednak uznać, że poziom nasycenia tekstu skreśleniami określany jako 0,2% właściwy jest pisarzom starannie redagującym protokoły. Znajdujące się w nich zmiany mają charakter wyjątkowy, dotyczą powtórzonych słów. Jest to właściwość notariuszy z lat 1729–1749. Średnia 0,5 wyznacza względnie neutralny poziom nasycenia poprawkami. To zapisy z lat 1743–1748 oraz sporadycznie późniejsze A. Gaworskiego oraz N. Jurkiewicza z lat 1778–1782 (a więc pod koniec *Księgi*). Przekroczenie tej wartości

cechuje pisarzy wielokrotnie zmieniających treść swych zapisów. Tworzyli oni swoje protokoły od 1749 r. Szczególnie wysokie nasycenie tekstu skreśleniami właściwe jest dla protokołów z lat 1776–1777 (J. Dankiewicz, S. Niemczykiewicz i A. Kamińskiego). Zjawisko to ilustruje wykres 1., w którym wartości dolne wskazują numer pisarza (jego kolejność w *Księdze*).

Wykres 1. Nasycenie protokołów notariuszy cechowych skreśleniami



Na tej podstawie można dojść do wniosku, że albo radykalnie zmieniły się kompetencje pisarzy, albo zmianie uległy warunki tworzenia zapisów protokolarnych. Istotne w tym względzie informacje przynosi analiza typów skreśleń.

Skreślenia w protokołach bywają rozmaite, jednak część tego typu korekt okazało się prostym zamazaniem postawionego znaku lub całego słowa, co sprawia, że nie da się wskazać przyczyny zmiany. Stanowią one ponad 50% skreśleń (281 przypadków, 53,7%). Wśród pozostałych, dających się mimo wszystko odczytać, można wyłonić następujące kategorie: wykreślenie powtórnego słowa (78 razy, 14,9% skreśleń), zmiana danych (osobowych, liczbowych, precyzujących okoliczności, kwalifikatorów grzecznościowych określających rangę społeczną; 63 wystąpienia, 12,0%), modyfikacja leksyki poprzez zastąpienie jednego słowa innym (59 przypadków, 11,3%), zmiana słowa poprzez korektę jego formy gramatycznej (30 razy, 5,7%), zmiana spójności wypowiedzi poprzez wykreślenie spójników i zaimków (25 przypadków, 4,8%) i skrócenie wypowiedzi poprzez redukcję zaimków lub dodatkowych danych (16 razy, 3,1%). Znalazły się tu także modyfikacje liter najprawdopodobniej z przyczyn ortograficznych lub stylistycznych (3 razy: usunięcie partykuły *-ż*, s. 163; śladu mazurzenia, s. 301, korekta „ch” na „h”, s. 322; 0,6%) i dwa skreślenia wyrazów, których nie sposób

przyporządkować do wyżej wspomnianych grup (s. 195, 257) oraz jeden przypadek razury (s. 105), który można interpretować jako zmianę danych osobowych. Poza tym w protokołach jest 12 większych fragmentów tekstowych poddanych silnej modyfikacji, posiadających wiele skreśleń i nadpisań w interlinii oraz na marginesie¹. Ich autorami byli pisarze szósty, siódmy, ósmy i dziewiąty, a także dwunasty (M. Sienkowski, I. Hendel i D. Pucek – po trzy fragmenty, ponadto M. Czubiński – jeden fragment, S. Niemczykiewicz – dwa fragmenty), co w sposób oczywisty wpłynęło na ogólną liczbę skreśleń ich autorstwa. Właśnie modyfikacja całych passusów u tych pisarzy skutkuje wzrostem krzywej ilustrującej nasycenie protokołów notariuszy cechowych skreśleniami na prezentowanym wyżej wykresie.

3. Uzupelnienia w protokołach cechowych

Wprowadzane przez pisarzy skreślenia często splatały się z nadpisaniem innego wyrazu lub frazy w interlinii. Takich liter, grup literowych i leksemów nadpisanych jest w protokołach cechowych blisko tysiąc (821). Procent wystąpienia tego typu uzupełnień w stosunku do całego materiału wyniósł 0,8, co ustanawia tu próg neutralny, nienacechowany. I podobnie jak w przypadku skreśleń, pisarze z lat 1729–1747 wyjątkowo stosowali nadpisanie. Wśród nich powinien znaleźć się również N. Jurkiewicz, który redagował protokoły u schyłku tworzenia *Księgi*. Od pisarza szóstego po dziewiątego oraz u pisarza dwunastego zanotowano, niekiedy znaczące, przekroczenie progu 0,8%. Ilustruje to poniższa tabela.

Tabela 2: Udział procentowy nadpisań w tekstach poszczególnych notariuszy

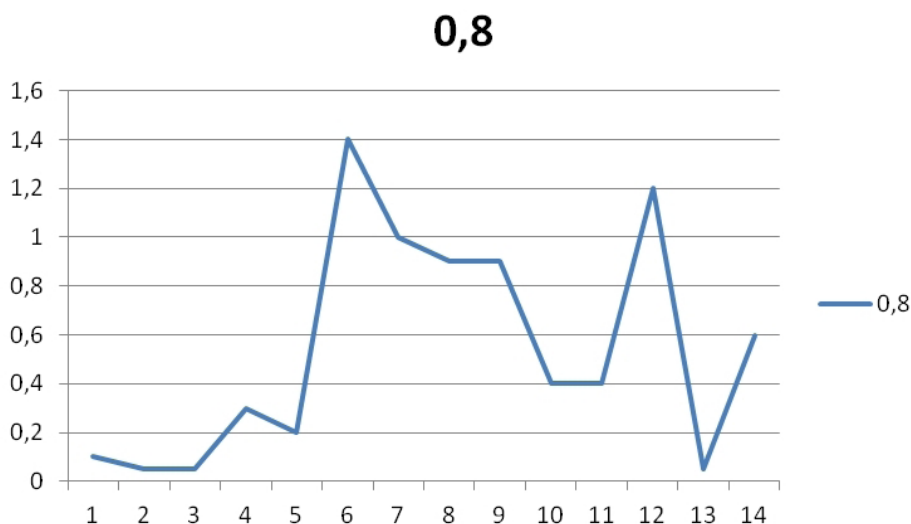
Lp.	Autor	Kolejność w Księdze	Liczba nadpisań	% tekstu w Księdze	Liczba wyrazów	% nadpisań w tekście autora
3.	MS	6.	351	24,3	25863	1,4
2.	SN + AK	12. + 15.	47	2,7 0,8	2874 911	1,2
6.	IH	7.	214	20,6	21900	1,0
5.	DP	8.	33	3,4	3659	0,9
4.	MC	9.	116	11,5	12245	0,9
1.	JD	14.	1	0,1	154	0,6
10.	NP	10.	6	1,3	1340	0,4
8.	FD	11.	22	5,6	5956	0,4
9.	AG	4.	7	1,9	2057	0,3

¹ Łącznie znalazło się w nich 119 skreśleń o różnym charakterze (0,2% wszystkich skreśleń).

12.	JL	5.	4	1,6	1674	0,2
11.	FS	1.	11	8,9	9437	0,1
7.	NJ	13.	1	1,8	1905	0,05
13.	JJ	2.	3	5,7	6101	0,05
14.	JM	3.	5	9,8	10438	0,05
Razem	-	-	821	100	106514	0,8

Choć dane liczbowe różnią się od prezentowanych w przypadku skreśleń, powstaje mocno zbliżony ogólny obraz, który ukazuje, że niezależnie od ilości i wielkości redagowanych protokołów najczęściej modyfikacji wprowadzali M. Sienkowski i dwaj wspólnie analizowani pisarze, S. Niemczykiewicz i A. Kamiński. Ilustruje to wykres 2., w którym wartości dolne wskazują osobę pisarza w cechu.

Wykres 2. Nasylenie protokołów notariuszy cechowych nadpisaniami



Istotne jest również zanalizowanie treści wprowadzanych w interlinii. Podstawowymi funkcjami nadpisanania były uzupełnienie lub/ oraz modyfikacja treści. W kilku przypadkach takie dopisane fragmenty zostały zamazane². Typologia nadpisań ze względu na ich treść wygląda następująco. Pierwszą dużą grupę wśród nich stanowią dane: osobowe, temporalne i rachunkowe. Dane osobowe były wpisywane w listy obecności, w dwóch przypadkach notariusz dopisał nawet swoje imię i nazwisko, o których w czasie tworzenia listy obecnych widocznie zapomniał (s. 201, 207). Uzupełniane były również dane osób biorących

² 5 razy, s. 294, 324, 329, 311, 361.

udział w sporach i deputowanych do niektórych funkcji, a nawet wybieranych w procedurze elekcyjnej, zwłaszcza gdy (najprawdopodobniej) doszło do zmiany w składzie starszyny cechowej, ponieważ pojawiły się w takich fragmentach skreślenia. Sporadycznie następowały zmiany w imionach rodziców (matek) zapisywanych czy wyzwalanych uczniów. Nowi kandydaci do cechu bywali precyzowani w interlinii (np. *Marcin N.N.*, czyli Marcin Franta, s. 311). Do danych personalnych można zaliczyć również dopisywane funkcje i tytuły grzecznościowe, co zdarzyło się ponad 30 razy. Modyfikowano również zapis dat poprzez dodanie pominiętego dnia lub miesiąca (np. s. 42, 369) oraz wpisanie zwyczajowej kościelnej nazwy święta (np. *Niedzieli wstępny*, s. 195) lub zwyczajowej nazwy sesji (np. *Sesya suhedniowa*, s. 218). Korekcie przez wykreślenie i nadpisanie ulegały także dane finansowe (np. s. 210, 307), ponadto w interlinii stosowano czasem skrótowce (*φ*. jako łąc. ‚die‘, s. 32, g. ‚groszy‘, s. 352, 378). Łącznie takich nadpisań niosących informacje o rozmaitych danych (personalnych, temporalnych, finansowych) znalazło się ponad 150.

Drugą dużą grupę nadpisań (163 przypadki) tworzą uzupełnienia leksemu pospolitego lub grupy leksemów, a nawet ciągu wyrazów w funkcji doprecyzowania komunikatu. Podanie danych różnego rodzaju pozostaje oczywiście w dużym związku z tą grupą, ponieważ one również służyły dopełnieniu informacji. Tu jednak przeważają wyrazy pospolite zapomniane a uznane za konieczne w ciągu komunikacyjnym, np. w cytatach:

azeby ^{byli} u JMCi Pana pirwżzego Super Arbitra (IH366)
 appellacyi przez Zgromadzenie niniejsze ^{zaniestony} (IH363)
 infze zas ^{vadium} Na dzien S. Jana w Roku przy.szłym 1750 wyliczyc Skarbowi ^{Cechowemu} Submitował się (MS125)

Kolejną grupę tworzy wiele (76) dopisanych spójników i zaimków oraz potworzonych wyrazów, podtrzymujących spójność wypowiedzi, a także pozwalających oddać następstwo przyczynowo-skutkowe oraz czasowe, jak w przykładach:

ma bydz zapisany ^y niebędzie wyexami:|nowan^y (MS244)³
 mowiac ^{dotego} iz niedbam o robotę (MS130)
 dlatego Karania godnych bydz Oładził (MS141)

Kilkakrotnie dopisywano leksem *zaś*, co można interpretować jako podtrzymywanie spójności składniowej i nałożenie interpretacji semantycznej zarazem. 39 nadpisań miało charakter korekty ortograficznej poprzez dodanie litery lub grupy liter, co niekiedy wiązało się ze zmianą formy gramatycznej. Osobno wypada zauważyć obecność 35 poprawek formy gramatycznej wyrazu. Dopisywano przyrostek imiesłowu uprzedniego (*przyby^{wszy} li*, s. 161, *przystąpi^{wszy}*, s. 198), zaimek zwrotny *się* (s. 165, 246), czasownik posiłkowy *być* (s. 248, 352), zmieniano czas (*iz \bierze\ wozion MagistrowsKą*

³ Znak | wprowadzony został jako sygnał końca wiersza, znak \ wskazuje na skreślenie.

CurKę, s. 351) i aspekt czasownika (*nie^{po}skwafziano*, s. 294) oraz literę „e” w odmianie przymiotnikowej (*Na dzisieysz^ey Sefszy*, s. 251; *Wskrzyn.ce. Cechow^ey*, s. 147, *Okolicznosci Skargi zaniefion^ey*, s. 131) – głównie w tekstach pisanych przez M. Sienkowskiego. Aż 34 nadpisanie mają charakter zamiany leksemu na inny, co dotyczyło głównie leksemów pełnoznacznych, ale niekiedy i spójników (np. *a^{ze}by*, s. 124). Wreszcie pozostała spora grupa (34) dopisanych przyimków, co niekiedy zmieniało kształt wypowiedzi, ale raczej nie przynosiło przekształceń semantycznych.

Najciekawszą grupę wśród skreśleń i nadpisań stanowią modyfikacje leksyki pełnoznacznej, ponieważ mówią nie tylko o świadomości ortograficznej, gramatycznej czy składniowej pisarzy, ale także o pracy nad precyzją wysłowienia, o refleksji semantycznej i stylistycznej. Niektóre zmiany wskazują na pomyłki pisarzy, a następujące po sobie skreślenie i poprawa w jednej linii o szybkiej refleksji, równoczesnej niemal z zapisem. Ilustruje to cytat:

Jt.^{em} Ná teyze Sefszy PP. Bracia traktowali o Okutce. robienia Piwa tę lubo PP. Bra-|cia uznąią bydz skuteczną, iednak iefczze czas (do odebrania \Piw\ Praw z War-|szawy. tę okutkę. zaczętą odkładaią. (s. 287)

Czasem problem stwarzało zbyt szybkie przejście do dalszej części zapisu, następowało skreślenie i dopisanie brakującej informacji, jak w przykładzie:

Zalułsię P.Starszy przed PP. Braciami na uczciwego Bernata CzeladniKa tensam Czela-|dniK był bez roboty niKay nie miał roboty posłał P. Starszy poniego zeby przyszedł doroboty a on \wolał\ od powiedzia przez tegoz posłancaz wole lezec. (s. 377)

Nateyze Sefszy Zalecił JP Starszy JP.P.Braciom o petytum Sławetnego Mikołaiia Zaręby ktory przyiąwszy Mieyskie krakowskie wpraszał się \do ko\ aby mógł byc przyjęty do konfraterny Piwo:|warskiej. (s. 229)

W pierwszym przykładzie uwidacznia się świadomość rangi dowodu z cytatu z wypowiedzi, uznanej za obraźliwą i wynikającą z postępowania niezgodnego z etosem czeladnika. W drugim natomiast krótka forma *wpraszać się do konfraterni* została zastąpiona dłuższą, która wymagała raczej konstrukcji *prosił aby mógł być przyjęty*. Wprowadzona korekta ilustruje stopniowe zanikanie frazeologizmu pierwszego, wypieranego przez drugi.

Zjawisko skreślenia i dopisywania brakujących liter i słów dotyczyło niekiedy również formy gramatycznej i spójności wypowiedzi, jak w przytoczeniach:

Dla dobrego Rządu Panowie Bracia zgodzili się na zgodne Wota ze by iedendrugiemu nienastował piwa, do KarbowniceK ani tyz tanigo nie. |dawał y \iedno\ zeby ieden drugiemu niepsuł. (s. 376)

Nateyze Sefszy Sławetny. P. Tomasz Miernikiewicz zapisuie do Terminu. Vczciwego Jana Firkowskiego ze Wfi Samborku pracowitych. Błazeia y Zofii Małzonkow Ktory⁴ \przez\ Rok. y Niedziel Sześć submitował się na robocie zoftawac. (s. 125)

⁴ Poprawiane „y”, prawdopodobnie z końcówki „ego”.

Semantyczna refleksja najmocniej uobecnia się w zamianach leksyki pełnoznaczej: *cech* a *zgromadzenie* (s. 322), *illacja* a *propozycja* (s. 269), *bracia* a *deputaci* (s. 345), *przyrzec* a *rekomendować* (s. 250), *przytrzymać* a *zabronić* (s. 359), *usłyszeć* a *oświadczyć* (s. 402), *uznać* a *osądzić* (s. 258), *uczynić* a *uznać* (*winnym*, s. 275), *kłótnie* a *skargi* (s. 217), *wina* a *kara* (s. 132), *gospoda* a *sesja* (s. 128), *kompetitor* a *kwerulant* (s. 361), *uczciwy* a *pracowity* (s. 152), *zwykła* a *pańska* (*wieczera*, s. 203), *wywiadować* a *uczynić rewizję* (s. 170). Notariusze w tych przypadkach widzieli podobieństwo znaczeń, ale dążyli do precyzji wysłowienia, zwłaszcza w zapisach sporów i skarg oraz wyroków sądowych. Najlepiej widać to w szerszym kontekście słownym, dlatego przytacza się tu przykłady:

Zgromadzenie Pi-|wowerskie. wyzwała. odrobek zas. zawdzięczaiąc Łaskę P. Zawa. |dowiczowi do Święta Świętego. Jana naznacza. y pod niewazno-|scią Wyzwolin. takowychche \przyrzeka\ rekomenduię. (s. 250)

Na teyze Selsyi Zaniesli skargę P.P. Maciey Gajeski Magister Cehu Piekarskiego przy prezencyi Sławetnyh P.P. Magistrah tegoz Cehu Piekarskiego toiest P. Zarzyckim Starszym NowickimPodstarszym P Brzezinskim Jacentym Lewinskim Woyciehu Pigłkowskim na ucciwyh Towarzyszow \Cehu\ Zgro:|madzenia Piwowerskiego. (s. 322)

Zgromadzenie. Piwowerskie Krakowkie Zwázywszy w Niesioną przez PP Star-|szych. wzyz wyrazonych ^{IchMc P.P.} Konkurentow, y zaleconą ^{illacją} \propozycyą\ tak. decyduie. (s. 269)

W pierwszym przykładzie zwrócono uwagę na specyfikę nadawcy – wspólnoty, która jako podmiot decyzyjny *rekomendowała* (nakazywała) określone zachowania, *przyrzec* posłuszeństwo, obserwancję, miłość braterską mógł wyzwalany uczeń. W drugim z podanych przykładów zamieniono wyraz *cech* na *zgromadzenie*, czyli wybrano formę wydawałoby się synonimiczną, ale wyraźnie dominującą od połowy zapisów protokolarnych. Odczuwano wówczas większe znaczenie urzędowe – być może charakter nazwy własnej – leksemu *zgromadzenie*. W trzecim przykładzie *illacją* nazwano wniosek, prośbę do wspólnoty, *propozycja* okazała się słabsza w swej wymowie prawniczej.

Raz w badanym materiale znalazło się wyjaśnienie terminu zawodowego poprzez dopisanie zwyczajowej nazwy:

piwo. Dwuráznie. ^{alias bron}. (s. 137)

Określenie zawodowe doprecyzowano nazwą zwyczajową, która funkcjonuje do dziś w mowie potocznej, nieoficjalnej i lokalnej, określanej jako „slang miejski”⁵. Uwagę zwraca również modyfikacja zwyczajowej nazwy świąt – *świętki* (*zielone*) na oficjalną, jak w cytacie:

Święt.|\k\ach Zesłania Ducha Świętego. (s. 172)

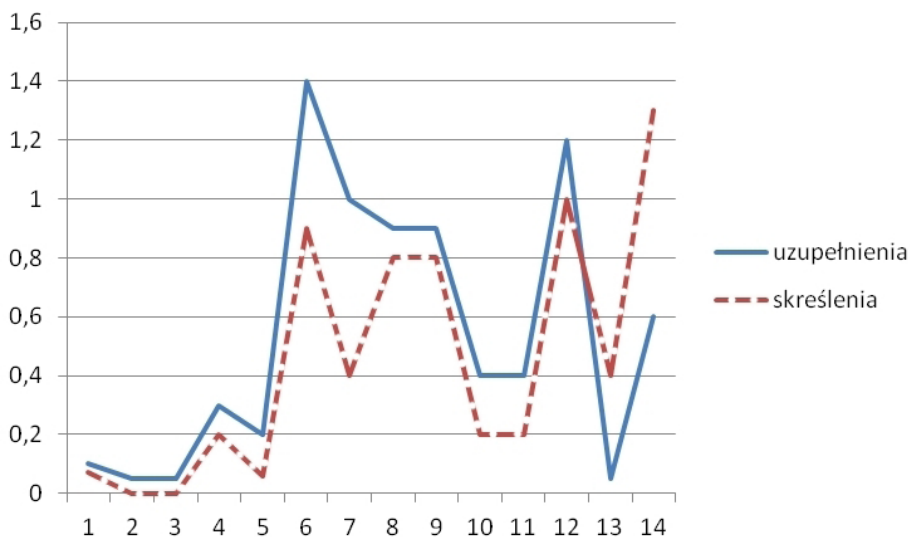
Można interpretować te zmiany jako dostosowywanie języka codziennego do wyobrażenia o języku urzędowym. Ocena przekształceń nie jest jednoznaczna, nie zawsze zamiana okazuje się potrzebna, ale wydaje się też, że ze współcze-

⁵ Por. <http://www.miejski.pl/slowo-Bron> [dostęp 10.09.14].

snej perspektywy nie da się zrozumieć wszystkich motywacji wprowadzonych korekt. Najbardziej charakterystyczne okazało się nadpisywanie i wykreślanie tych samych leksemów i ich części: *się*, *zaś*, spójnika *i* oraz zaimków wskazujących z grupy *ten*, *ta*, *to*.

Poczyniwszy powyższe obserwacje, wypada pokusić się o pierwsze ogólne wnioski. Obserwacja uzupełnień i skreśleń w protokołach cechowych ukazuje silnie skorelowane wybory strategii pisarskich poszczególnych notariuszy. Ilustruje to wykres 3.

Wykres 3. Nasylenie protokołów notariuszy cechowych skreśleniami i uzupełnieniami



Przede wszystkim analiza obecności luk, powtórzeń, skreśleń i uzupełnień nasuwa sąd o zmieniającym się zwyczaju zapisywania protokołów. Mniej więcej do połowy XVIII wieku były one przepisywane z wcześniej stworzonego pierwowzoru. Być może do metody tej wrócił jeden z ostatnich pisarzy, J.N. Jurkiewicz (1778–1782). Teksty redagowane od połowy XVIII w. do roku 1778 powstawały raczej w trakcie posiedzenia. Ich treść była zapewne uzgadniana na bieżąco, stąd liczne poprawki. W tym okresie korekty to nie tylko wykreślanie powtórzonych słów czy uzupełnianie luk, ale modyfikacje znaczenia poprzez uzupełnienie, uszczegółowienie informacji oraz przekształcenia leksyki pełnoznaczej (doprecyzowanie) i usunięcie elementów redundantnych (konsolidacja treści poprzez wykreślenie spójników, zaimków, modyfikacje gramatyczne – wprowadzenie imiesłowów). Nadpisanie służy także wzmocnieniu spójności, zwłaszcza poprzez wyznaczniki przyczynowo-skutkowe, oraz jej interpretacji (głównie leksem *zaś*). Część korekt stanowi ślad refleksji ortograficznej i gramatycznej.

W tym momencie rodzi się pytanie, kto owe korekty wprowadzał i jak duży miał wpływ na kształt zapisu. W przypadku protokołów do połowy XVIII w. był to zapewne sam pisarz, skoro starszy cechu był zwykle niepiśmienny. Notariusz dokonywał również opisu na marginesie. Jednak w przypadku skreśleń o tożsamości osoby piszącej może świadczyć tylko ta sama barwa atramentu, a więc przesłanka jest daleka od doskonałości. Nadpisanie mają charakter doraźny, wyjątkowy. W drugiej połowie XVIII w. doszło do przekształcenia warunków pracy notariusza. Tworzył on tekst protokołu od razu, być może pod dyktando, wpisywał bezpośrednio na karty będące czystopisem. Niekiedy równocześnie, niekiedy po upływie czasu dokonywano poprawek rzeczowych, stylistycznych, gramatycznych i ortograficznych. Na podstawie analizy grafii i barwy atramentu wypada uznać, że wielokrotnie czynił to ten sam pisarz, który redagował protokół. Bywały jednak i takie miejsca, które pozwalają stwierdzić, że M. Sienkowskiego poprawiał I. Hendel. W całej *Księdze* ani razu nie wspomniano, że protokół był odczytywany przed wspólnotą lub zainteresowanymi i przez nią zatwierdzany. Dokonywanie poprawek tylko po głośnej lekturze nie pozostawiłoby śladu w postaci zamazywania spójników, partykuł, zaimków, skreślenia pozostawionego wolnego miejsca. Było to możliwe natomiast w przypadku wtórnej lektury całego zapisu.

Pisarze, którzy stworzyli najwięcej tekstu w *Księdze* cechowej, reagowali na pojawiające się problemy semantyczne, stylistyczne, gramatyczne i ortograficzne (oczywiście nie na wszystkie zaistniałe w tekście). Poddawali rewizji utworzony zapis i modyfikowali zawarte w nim treści, niekiedy o znaczeniu fundamentalnym (rozliczenia roczne, dane personalne w zapisach wstępów do cechu). Przeważały jednak poprawki powierzchniowe, zmiany czysto językowe, które nie wprowadzały brzemiennej w konsekwencje modyfikacji (obciążeń finansowych). Kierowali się znajomością ówczesnych reguł ortograficznych, wyczuciem poprawności gramatycznej i składniowej, a także dokonywali zabiegów uściślenia, definiowania i kondensacji treści. Czy wprowadzonych zmian było wiele? Trudno ocenić poziom nasycenia skreśleniami i nadpisaniami, bo brakuje paralelnych, porównywalnych prac w tym zakresie, ale nawet na poziomie 1% wydaje się on niski⁶.

Wyraźnie trzeba podkreślić, że protokoły redagowane przez M. Sienkowskiego i I. Hendla, które zawierają wiele korekt, tworzone były starannie. Czytelność pisma tych notariuszy i konsekwencja w wyborze określonych formuł sprawiają, że są to treści łatwo rozpoznawalne i przewidywalne. Dlatego dość łatwo dało się odszyfrować część wyrazów zamazanych. Zaistnienie większej liczby korekt wiązać wypada nie tyle ze sprawnością pisarza, co ze zmianą warunków tworzenia dokumentu.

⁶ Warto go jednak skorelować z wariantywnymi zapisami form leksykalnych i gramatycznych, a nawet ortograficznych, by zyskać pełną wiedzę o kompetencjach językowo-stylistycznych oraz gatunkowych pisarzy cechowych. W obecnej pracy nie ma na to miejsca.

Pisarze cechowi, pełniący te funkcję za życia wpływowego starszego Tomasza Miernikiewicza, stworzyli protokoły wzorcowe dla kolejnych notariuszy wspólnoty. W wspólnocie cechowej jako instytucji pisarze-piwowarzy, już doświadczeni w pełnieniu funkcji notarialnej, stawali się autorytetem w kwestii formy i funkcji zapisu urzędowego. Jako że szybko awansowali w strukturze cechu (np. A. Gaworski utrzymywał się na pierwszym lub drugim miejscu w cechu do 1765 r., M. Sienkowski w latach 1754–1755, 1758 oraz 1770–1772 i 1775, M. Czubiński w latach 1761–64 oraz I. Hendel awansował stopniowo w latach 1759, 1762 i 1774), mogli nadzorować prace kolejnych pisarzy i poprzez dyktowanie im formuł oraz lekturę ich zapisów nadawać im ostateczne brzmienie. Możliwe stało się redagowanie tekstu protokołu od razu w czystopisie, z niewielkim negatywnym skutkiem dla jego czytelności.

Nieprzypadkowo swoista cezura między śladami wpływu starszych cechowych na dobór pisarza cechowego i treść zapisów przypada właśnie na lata 50.–60. XVIII w. Zmierzch wpływu niepiśmiennego, ale bardzo skutecznego w działaniach urzędowych i prawnych Tomasza Miernikiewicza, który dobierał sobie pisarzy, spleta się ze zmianą sposobu tworzenia protokołów. Prawie idealne zapisy, w których zdarzają się tylko skreślenia powtórzeń i luki w tekście, zmieniają się w swoisty poligon doświadczalny, na którym muszą zdarzać się błędy wyższego rzędu, skutkujące liczniejszymi skreśleniami i nadpisaniami o charakterze zmiany treści zapisów i ich spójności składniowej. Dokonuje ich aktualny notariusz, wyjątkowo tylko da się uchwycić przykłady ingerowania w tekst protokołu osób innych niż aktualnie tworzący je pisarz. Podstawowe cechy stylu protokołu posiedzenia: szablonowość, rzeczowość i oficjalność (Wojciechowska 2012: 189–199) ulegają wzmocnieniu.

W instytucji cechowej o zmieniającej się sprawności organizacyjnej zmieniła się również ranga pisarza i modyfikowało znaczenie tworzonego protokołu. Na skutek zmiany w warunkach tworzenia dokumentu niewątpliwie wzrastały jego szczegółowość i wiarygodność, malała natomiast nieskazitelność zapisu. Powrót wspólnoty cechowej do redagowania protokołów z notatek lub innych dokumentów w ostatnich latach istnienia cechu (za N. Jurkiewicza) można interpretować jako reakcję na zwiększającą się liczbę błędów i korekt w okresie silnego osłabienia ekonomicznego i społecznego wspólnoty. Uchybienia podważały autorytet zapisu urzędowego. Skoro sieć relacji społecznych ulegała zakłóceniu, piętrzyły się problemy natury ekonomicznej i egzystencjalnej, ustalone wzory zapisów przestawały wystarczać. Powrócono do wcześniejszej, skutecznej metody tworzenia zapisów, aby nie traciły swej rangi i urzędowego znaczenia.

Źródło

Księga cechu piwowarów krakowskich z lat 1729–1780, rękopis 12994/II, Ossolineum.

Literatura

- Bieniarzówna J., Małecki J., 1992, *Dzieje Krakowa*, t. II, Kraków.
<http://www.miejski.pl/slowo-Bron> [dostęp 10. 09. 2014].
- Frančić M., 1968, *Oświeceniowy Kraków lat 1764–1795*, w: J. Bieniarzówna (red.), *Szkice z dziejów Krakowa od czasów najdawniejszych do pierwszej wojny światowej*, Kraków, s. 235–265.
- Kość J., 2010, *Staropolskie transformacje dialogów sądowych (podstawa materiałowa: Ortyłe magdeburskie)*, w: M. Kuźmicki, M. Osiewicz (red.), *Cykliczne Spotkania Historyków Języka Polskiego I: Dokument pisany w badaniach historyka języka polskiego. Z badań nad grafiką i fonetyką historycznej polszczyzny*, Zielona Góra–Poznań, s. 111–124.
- Pałucka-Czerniak I., 2014, *Autorytet obyczaju a indywidualność starszego cechu w świetle protokołów piwowarów krakowskich (z lat 1729–1760)*, „Acta Universitatis Lodzianae. Folia Linguistica”, t. 48, s. 49–63.
- Płaśnik J., 1949, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Warszawa.
- Wojciechowska A., 2012, *Protokół jako świadectwo komunikacji wspólnotowej w drugiej połowie XIX wieku. Studium genologiczne*, Zielona Góra.
- Uźdźicka M., 2010, *Studium kształtowania się kompetencji językowej agronoma. Analiza genologiczna, pragmatyczna i leksykalna Wykładów Władysława Majewskiego z lat 1848–1850*, Zielona Góra.

Summary

Iwona Pałucka-Czerniak

(i.palucka-czerniak@ifp.uz.zgora.pl)

Zakład Historii i Pragmatyki Języka Polskiego, Uniwersytet Zielonogórski

Corrections in an official document or reflections on the authority – part two

The article presents the changes made in the protocols of guild of the eighteenth century, their intensity, function and meaning for the document of an official nature. The transformations of the quantity and types of corrections lead to the conclusion that until the mid eighteenth century protocols were rewritten from another, previously drafted text. Later, however, they began to be rewritten during the session. The first method is likely to be back by the last of the guild writers. The change in the protocol creation can be associated with the changing position of a notary in the community and with the authority of the guild seniors and the importance of the official document.

Keywords: custom communicative, guild protocols, authority (obyczaje komunikacyjne, protokoły cechowe, autorytet)